

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 62)
z dnia 2 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 62)

2 kwietnia 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat nr 1 w sprawie finansowania Rady Języka Polskiego;
- informacja na temat ochrony języka polskiego;
- rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2026 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karolina Ziolo-Pużuk** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Sławomir Rogowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Magda Witan** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Barbara Talik** wicedyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, **Marcin Górski** zastępca dyrektora Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego, **dr Anna Wotlińska** p.o. dyrektor Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej, **dr hab. Katarzyna Kłosińska** przewodnicząca Rady Języka Polskiego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Piotr Adamowicz (KO)**:

Dzień dobry, zaczynamy. Mamy kworum, panie i panowie.

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów, wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Wśród nich witam panią Karolinę Ziolo-Pużuk, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz pana Sławomira Rogowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punkty: punkt pierwszy – informacja na temat ochrony języka polskiego, punkt drugi – rozpatrzenie odpowiedzi ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat nr 1 w sprawie finansowania Rady Języka Polskiego, punkt trzeci – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2026.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Panie i panowie, jest prośba od pani minister Ziolo-Pużuk, bo ma inne, bardzo pilne obowiązki, dlatego pozwoliłem sobie zmienić harmonogram posiedzenia Komisji i rozpocząć go od punktu drugiego, który staje się pierwszym, czyli mówimy tutaj o punkcie: „Rozpatrzenie odpowiedzi ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat nr 1 w sprawie finansowania Rady Języka Polskiego”.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję uprzejmie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego **Karolina Ziolo-Pużuk**:

Bardzo serdecznie dziękuję państwu za możliwość wypowiedzi trochę wcześniej.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień. Instytucją opiniodawczo-doradczą w sprawach używania języka polskiego jest

Rada Języka Polskiego, zwana dalej „Radą”, powołana uchwałą nr 17/96 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z 9 września 1996 r. Rada działa jako komitet problemowy przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk zgodnie z przepisami rozdziału 3 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim.

Zgodnie z art. 78 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk, działalność Akademii jest finansowana ze środków pochodzących z budżetu państwa i innych źródeł. Środki pochodzące z budżetu państwa są klasyfikowane w dziale „Nauka” i ujmowane w wyodrębnionej części budżetu państwa tj. części 67 – Polska Akademia Nauk, której dysponentem jest minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Prezes Akademii wykonuje zadania i kompetencje dysponowania budżetem Akademii.

Ponadto zgodnie z § 29 regulaminu Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk koszty funkcjonowania Rady pokrywa Akademia ze środków przyznanych jej z budżetu Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając na uwadze powyższe za finansowanie Rady Języka Polskiego odpowiada bezpośrednio prezes Polskiej Akademii Nauk.

To jest sytuacja, w której znajdujemy się obecnie i jest to odpowiedź na państwa zapytanie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zabieranie głosu.

Pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Odpowiedź jest po prostu precyzyjna, tak jak została zapisana w prawie. Na razie w obecnym kształcie przepisów nie możemy zrobić nic więcej. Żeby zmienić tę sytuację Rady Języka Polskiego, jest nam potrzebna po prostu zmiana prawa, najlepiej zmiana ustawy o języku polskim. Wiem, że takie prace się toczą i że one są już dość zaawansowane. Wtedy precyzyjne nazwanie z jakich funduszy czy z jakiego źródła może korzystać Rada, gdyby to było specjalnie jej dedykowane, byłoby po prostu najlepszym z możliwych rozwiązań.

Panie przewodniczący, wnioskuję więc o to, abyśmy przyjęli tę odpowiedź na dezyderat. Natomiast naszym zadaniem jest dopingowanie do tego, żeby nowa ustawa o języku polskim została w miarę sprawnie przygotowana, przedyskutowana i żeby ona po prostu wskazywała, nazywała źródła finansowania Rady Języka Polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów tej kwestii? Nie widzę.

Czy pani minister chciałaby ustosunkować się do wypowiedzi pani przewodniczącej Augustyn?

Sekretarz stanu w MNiSW Karolina Ziolo-Pużuk:

Bardzo dziękuję. Chciałabym tylko państwa poinformować, że odbyłam spotkanie z panią przewodniczącą Rady Języka Polskiego. Jesteśmy w trakcie rozmów, które mają na celu wsparcie Rady w realizowaniu swoich ustawowych zadań w sposób łatwiejszy, powiedzielibyśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Panie i panowie posłowie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego rozwiązania i przyjęcia odpowiedzi na dezyderat? Nie słyszę.

Stwierdzam, że odpowiedź na dezyderat Komisji została przyjęta. Bardzo prosilibyśmy jednak o doprecyzowanie przepisów, żeby ten problem nareszcie uregulować, żebyśmy nie musieli niemal co roku wracać do tej samej kwestii, czyli nie do końca należytego finansowania Rady Języka Polskiego.

Dziękuję, pani minister. Rozumiem, że pani ma inne obowiązki.

Sekretarz stanu w MNiSW Karolina Ziolo-Pużuk:

Tak, za chwilę będę się oddelegowywać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu, czyli punktu pierwszego.

Bardzo proszę pana Sławomira Rogowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sławomir Rogowski:

Dzień dobry, dziękuję za pomoc. Witam państwa. Pozwolę sobie przedstawić informacje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na temat działań w obszarze ochrony języka polskiego.

I tak, od 2012 r. prowadzona jest kampania społeczna „Ojczysty – dodaj do ulubionych” oraz od niedawna działalność powołanego w 2024 r. Instytutu Różnorodności Językowej. Kampania społeczna „Ojczysty – dodaj do ulubionych” jest prowadzona przez Narodowe Centrum Kultury, jak wspominałem, od 2012 r. Zadanie to wspiera cele ustawy o języku polskim poprzez realizację działań o charakterze edukacyjnym i popularyzatorskim takich jak organizacja debaty „Język wobec osób starszych”, podejmująca zagadnienia dotyczące osób starszych i starzenia się w języku i kulturze. Temat został wybrany nieprzypadkowo. Rok temu motywem przewodnim debaty był drugi biegun pokoleniowy – tzw. młodomowa i język młodzieży. Wydarzenie było transmitowane w internecie, a dyskusji towarzyszyło tłumaczenie na język migowy.

Następnie produkcja podcastu pod tytułem „Ojczysty nieoczywisty” na temat serii rozmów o języku inkluzywnym opartym na szacunku i uważności na drugiego człowieka, ale także o wyzwaniach i ograniczeniach naszego języka. Tematami poszczególnych odcinków były feminity, neustratywy, osobatywy, płeć w języku, prosta polszczyzna dla wszystkich, język wobec osób starszych, niepełnosprawność w języku, język wobec osób chorujących psychicznie, język wobec osób LGBT+.

Następnie publikacja materiałów edukacyjnych, ciekawostki na temat poprawności językowej, etymologii słów, ortografii lub wymowy w formie postów tekstowych, ilustracji i filmów animowanych w internecie na profilach kampanii gromadzących ok. 150 tys. odbiorców, na Facebooku 110 tys. obserwujących, na Instagramie 41 tys. obserwujących.

Następnie wydanie kalendarza zrywaka w 2025 r., dzięki któremu możliwy jest recykling treści, które opublikowane są w ciągu roku w internecie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Recykling...co? Przepraszam, co to jest za słowo, jeżeli mówimy o ochronie języka polskiego, panie ministrze. Recykling. Przepraszam bardzo, jesteśmy na komisji kultury, mówimy w języku polskim. Recykling, ja nie zrozumiałam, co pan minister mówi.

Przewodnicząca Rady Języka Polskiego dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Ja też nie zrozumiałam, przepraszam.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ponowne wykorzystanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ponowne wykorzystanie, bardzo proszę nie przeszk...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest język polski.

Podsekretarz stanu w MKiDN Sławomir Rogowski:

Wycofuję to słowo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, jest to prezenta...

Podsekretarz stanu w MKiDN Sławomir Rogowski:

Dziękuję pani przewodniczącej za słuszną uwagę. Zgadza się z uwagą pani przewodniczącej. Likwidacja treści, które publikowane są w ciągu roku w internecie. To kalendarz zawierający ciekawostki językowe, starannie wybrane wiersze oraz informacje o najważniejszych świętach i wydarzeniach. Był sprzedawany w sklepie internetowym Narodowego Centrum Kultury.

Dalej, emisja wybranych ciekawostek językowych na terenie Programu Czwartego Polskiego Radia. W każdym tygodniu zeszłego roku emitowane były dwie premierowe ciekawostki językowe wraz z informacjami o kampanii prowadzonej przez Narodowe Centrum Kultury. Rzeczone Narodowe Centrum Kultury planowało kontynuację powyższych działań w planach zgłaszanych na 2025 r. poprzez organizację kolejnych debat problemowych odnoszących się do współczesności, realizację nowego cyklu podcastu opowiadającego o zmianach zachodzących w języku i wyzwaniach, które przed nim stoją, publikację materiałów edukacyjnych w formie postów tekstowych, ilustracji, filmów animowanych na profilach społecznościowych teje

kampanii, jak również wydanie kalendarza zrywaka w 2026 r., więc to jeszcze przed nami, wznowienie gry planszowej „Ojczysty” dystrybuowanej w sklepie internetowym NCK, wykorzystywanej również na lekcjach języka polskiego m.in. dzięki opracowaniu poradnika dla nauczycieli i edukatorów wraz ze scenariuszami lekcji. Poprzez realizację wielu komponentów popularyzatorskich kampanii „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, może istotnie wpływać na zwiększenie świadomości językowej, uzupełniać luki, odpowiadać na rodzące się pytania i w atrakcyjny sposób przyciągać odbiorców – od uczniów, przez studentów, młodych intelektualistów, po osoby zainteresowane polszczyzną, ale niewiedzące, kogo mogą o nią zapytać.

Działania te zostały docenione w 2022 r. w postaci nagrody Kuźnia Mistrzów Mowy Polskiej, przyznanej kampanii za niekwestionowane zasługi w pielęgnowaniu najlepszych wzorców polszczyzny.

Następnie Instytut Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej. W 2024 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego utworzyło Instytut Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej. Do głównych zadań tej państwowej instytucji kultury należy promowanie w kraju i za granicą wiedzy o różnorodności językowej, szczególnie o językach i odmianach językowych używanych współcześnie na terytorium Polski, dokumentacja dziedzictwa językowego Polski, promowanie wieloznaczności ochrony praw językowych, wsparcie dla społeczności, organizacji pozarządowych i instytucji działających na rzecz zachowania i rozwoju różnorodności językowej.

Następnie koordynacja współpracy międzyinstytucjonalnej, krajowej i zagranicznej w zakresie ochrony języków i odmian językowych używanych współcześnie na terytorium Polski, wypracowanie rekomendacji dla polityki językowej na poziomie krajowym i europejskim.

Obecnie Instytut prowadzi prace nad programem dotacyjnym pod nazwą „Różnorodność Językowa”, który w tym roku swoją pilotażową edycją... Nabór został właśnie zakończony 10 marca. Budżet wynosi 1,5 mln zł. W celach oraz punktach, na których koncentruje się program, niemal w każdym zapisie jest mowa o lokalnych czy regionalnych odmianach polszczyzny. Potencjalni wnioskodawcy mogą starać się o dofinansowanie m.in. działań edukacyjnych, przedsięwzięć artystycznych, konferencji, sympozjów, pomocy dydaktycznej itp. Na tym etapie realizacji programu pojawiają się wnioski dotyczące m.in. gwary świętokrzyskiej, podhalańskiej, etnolektu podlaskiego, języka śląskiego. Jakość aplikacji w tej chwili jest oceniana przez zewnętrznych ekspertów.

Drugim narzędziem Instytutu realizującym zadania wspierania działań zachowujących i popularyzujących różnorodność językową w Polsce jest program stypendialny, który będzie skierowany do osób fizycznych.

Szanowni państwo, panie posłanki i posłowie, gdyby były jakieś bardzo szczegółowe pytania, pozwoliłem sobie zaprosić panią dyrektorkę Agnieszkę Wawraszek-Łoś, zastępcę dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego, pana Marka Szladowskiego, który jest głównym specjalistą w tymże Departamencie oraz panią Annę Wotlińską, dyrektorkę Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej, mając na względzie to, że problem należy traktować w poważny sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Jednocześnie mam prośbę, gdyby pan był tak dobry i dzisiaj wieczorem przesłał do sekretariatu Komisji wersję elektroniczną tego opracowania, które pan przedstawił, będziemy zobowiązani.

A teraz poprosiłbym przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej o przedstawienie informacji. Jest nim pani Magda Witan, zastępcza dyrektorka Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej. Bardzo proszę, pani dyrektorko.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Magda Witan:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w zakresie Ministerstwa Edukacji Narodowej może zacząć jednak od treści z zakresu kształcenia językowego, które są obecnie w podstawie programowej poszczególnych etapów edukacyjnych od edukacji przedszkolnej po szkołę ponadpodstawową.

Na zajęciach, głównie z języka polskiego, doskonałe są umiejętności poprawnego mówienia oraz pisanie zgodnego z zasadami ortografii oraz pisowni polskiej.

Zadaniem nauczyciela języka polskiego jest m.in. rozwijanie umiejętności formułowania myśli, operowania bogatym słownictwem oraz wykorzystywania go do opisywania świata, oceniania postaw i zachowań ludzkich z zachowaniem zasad etyki i kultury języka.

Jednym z ważnych zadań edukacji polonistycznej na poziomie liceum ogólnokształcącego i technikum jest kontynuowanie kształcenia umiejętności świadomego posługiwania się językiem polskim. Zgodnie z opisanymi warunkami i sposobem realizacji przedmiotu język polski, kompetencje językowe warunkowane znajomością gramatyki języka, jego zasobu leksykalnego i stylistyki stanowią podstawę do rozwijania kompetencji komunikacyjnych. Świadomość sytuacji, w której odbywa się komunikacja, świadomość reguł, których wymaga komunikowanie się z otaczającym światem, nie tylko reguł gramatycznych, także zasad kultury języka to podstawowa dla człowieka umiejętność we współczesnym świecie. Założeniem podstawy programowej jest uwalnianie na piękno mowy ojczystej, wspomaganie rozwoju kultury językowej oraz doskonalenie umiejętności posługiwania się poprawną polszczyzną.

Zgodnie z przepisami prawa, minister ma możliwość ogłaszać otwarte konkursy ofert. I tak, co trzy lata MEN ogłasza konkurs na realizację zadania publicznego, którego celem jest wyłonienie najkorzystniejszych ofert realizacji zadań z zakresu organizacji i przeprowadzania olimpiad przedmiotowych, interdyscyplinarnych lub z przedmiotów dodatkowych, które zostaną przez ministra edukacji uznane za ważne z punktu widzenia systemu edukacji. Ostatnia edycja takiego konkursu została ogłoszona w 2022 r. i tak ogłoszono konkurs na kolejne trzy lata szkolne, czyli rok 2022/2023, 2023/2024 i 2024/2025.

W ramach rozstrzygnięcia tego konkursu ogłoszonego w 2020 r. ministerstwo zleciło Instytutowi Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk organizację i przeprowadzenie w latach szkolnych 2022/2023, 2024/2025 dwóch ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych z języka polskiego dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Jest to Olimpiada Literatury i Języka Polskiego oraz Olimpiada Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych.

Obie olimpiady służą ugruntowaniu wysokiej rangi języka polskiego i literatury polskiej w życiu społecznym, przyczyniają się też do głębszego rozpoznania narodowej i europejskiej tradycji literackiej oraz tożsamości kulturowej. Wspierają również nauczanie języka polskiego w szkołach w kraju i za granicą oraz rozwijają uzdolnienia uczniów w zakresie językowym i kulturowym.

Myślę, że w kontekście Olimpiady Literatury i Języka Polskiego dla Szkół Podstawowych warto wspomnieć o tym, że uczestnikami są uczniowie szkół podstawowych, w szczególności dwóch ostatnich klas, czyli siódma i ósma, a od roku szkolnego 2022/2023 również uczniowie spoza Polski biorą udział w zawodach trzeciego, czyli centralnego stopnia. Są to m.in. zwycięzcy konkursu polonistycznego organizowanego przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, konkursu polonistycznego organizowanego w szkołach i klasach z językiem polskim nauczania na Litwie, a także uczniowie z innych szkół i krajów po porozumieniu z Komitetem Głównym.

Jeśli chodzi o tegoroczną edycję, to jesteśmy na etapie, że tak powiem, oczekiwania na zawody trzeciego stopnia, czyli centralne. One odbywają się w okresie marzec-kwiecień, a gala zakończenia jest przewidziana na maj 2025 r. Ministerstwo na te trzy lata przekazało dotację celową w wysokości 1 mln 200 tys. zł.

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego jest prowadzona od 1970 r. Została utworzona właśnie przy Instytucie Badań Literackich PAN z inicjatywy ówczesnych władz oświatowych oraz przedstawicieli Instytutu i w tym roku odbywa się jej 55. edycja. Od roku 1989 olimpiada przeprowadzana jest w środowiskach polskich na Litwie, Białorusi, Ukrainie, Łotwie, w Czechach, a ostatnio także na Węgrzech i na Słowacji. Poza Polską w pierwszym etapie zawodów bierze udział ok. 300-400 osób. Najlepsi otrzymują stypendium rządu RP na studiowanie filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, a po studiach polonistycznych wracają do krajów rodzimych.

Jeśli chodzi o tę olimpiadę, również jesteśmy w trakcie zawodów trzeciego stopnia, czyli tego centralnego poziomu. Ministerstwo Edukacji Narodowej przeznaczyło na organizację tej olimpiady na lata 2020-2023 do roku szkolnego 2024/2025 dotację celową w wysokości 1 mln 690 tys.

Jeśli chodzi o dodatkowe zadania Ministerstwa Edukacji Narodowej, to współpracujemy z Radą Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Tutaj m.in. w maju 2024 r. do wszystkich kuratorów oświaty został przekazany komunikat w sprawie zmian ortograficznych wraz z zasadami ortografii i interpunkcji z prośbą o udostępnienie wszystkim nadzorowanym szkołom. Ta informacja została przekazana na prośbę Rady Języka Polskiego.

Dodatkowo w Radzie Programowej Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej w Warszawie również jest przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Z takich dodatkowych może nie stricte zadań realizowanych przez ministra edukacji, ale mamy tutaj również na sali przedstawiciele dwóch jednostek – jedna to jest jednostka podległa ministrowi edukacji, czyli Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, oraz przedstawiciel jednostki nadzorowanej przez ministra edukacji, czyli Instytut Rozwoju Języka Polskiego. Może powiem w skrócie, a jeżeli Komisja będzie miała oczekiwania, to dyrekcja obu tych jednostek jest w stanie przekazać bardziej szczegółowe informacje.

Zgodnie z ustawą, zadaniem i celem Instytutu Rozwoju Języka Polskiego jest wspieranie rozwoju języka polskiego za granicą. Natomiast do zadań Instytutu należy inicjowanie i realizowanie działań dotyczących promocji języka polskiego, wspieranie kultywowania polskiej tradycji i wartości języka polskiego jako ojczystego oraz promocji języka polskiego jako ojczystego wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą, wzmacnianie współpracy między Polonią i Polakami zamieszkałymi za granicą, a podmiotami działającymi w Polsce, w szczególności w dziedzinie edukacji i nauki, wspieranie inicjatyw oraz projektów edukacyjnych i naukowych mających na celu pogłębianie znajomości języka polskiego, a także upowszechnianie języka polskiego jako obcego.

Co do zasady działalność Instytutu opiera się na ogłaszaniu różnego rodzaju konkursów i przekazywaniu środków finansowych na realizację poszczególnych projektów i to tak naprawdę organizatorzy, stowarzyszenia zgłaszają się do Instytutu z własnym pomysłem. Instytut ma również możliwość tworzenia i organizowania tzw. inicjatyw własnych.

Jeśli chodzi o Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, co do zasady działalność Ośrodka koncentruje się na prowadzeniu szkół, które oficjalnie zakłada minister edukacji, doskonaleniu zawodowym nauczycieli polonijnych, awansie zawodowym nauczycieli polonijnych, czy przekazywaniu materiałów edukacyjnych dla szkół polskich, dla szkół polonijnych.

Zarówno działalność Instytutu, jak i Ośrodka koncentrują się na tym, aby pielęgnować znajomość języka polskiego, w szczególności wśród osób, które właśnie mieszkają poza granicami Polski, żeby nie utraciły kontaktu z ojczyzną i żeby pielęgnowały język.

Bardzo dziękuję. Jeżeli bardziej szczegółowe pytania, to jednostki również mogą przekazać stosowne informacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani dyrektor i podobna prośba o materiał w wersji elektronicznej.

A teraz bardzo prosiłbym panią przewodniczącą Rady Języka Polskiego, panią prof. Katarzynę Kłosińską, o przedstawienie informacji.

Przewodnicząca RJP dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Szanowni państwo, przede wszystkim w imieniu Rady Języka Polskiego i myślę też, że tej części naszego społeczeństwa, dla której język polski jest istotny, ważny, jest wartością, chciałabym podziękować Komisji za zainteresowanie się sprawą takiego systemowego wspierania działań na rzecz języka i jednocześnie, co się z tym wiąże, za zainteresowanie się sprawą Rady Języka Polskiego. Zgodnie z ustawą o języku polskim, RJP jest taką instytucją, która powinna wspierać działania państwa w prowadzeniu polityki językowej, sama inicjować różne wydarzenia i wykonywać szereg innych działań.

Powiem tylko, że Rada Języka Polskiego, tak jak już tutaj wcześniej zostało powiedziane, jest komitetem problemowym przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, z czym wiążą się oczywiście pewne ograniczenia czy spore ograniczenia w finansowaniu. Po prostu nie wszystkie nasze działania Polska Akademia Nauk może finansować, bo są to działania, które wykraczają poza działalność stricte Polskiej Akademii Nauk, a też te działania, które chcielibyśmy realizować i które powinniśmy, choćby z racji obowiązków nałożonych na nas przez ustawę. Oczywiście to finansowanie jest o wiele mniejsze, niż byśmy się tego spodziewali, bo wszyscy wiemy, w jakiej sytuacji finansowej jest PAN i pewnie nie tylko Rada jest w takiej sytuacji, gdzie te środki są po prostu obcinane.

Powiem króciutko, że Rada ma kilka takich pól działalności. Przede wszystkim to jest działalność na rzecz państwa, instytucji państwowych i do tego jesteśmy wręcz zobowiązani ustawowo, a mianowicie jest to wydawanie opinii, ekspertyz na różne tematy, które zostały nam zadane, również związane z używaniem języka polskiego w sferze publicznej.

I tutaj od samego początku bardzo ściśle współpracujemy z każdą instytucją państwową, która o to poprosi czy poprzez wydanie jakiejś ekspertyzy, czy potem jakąś dalszą współpracę, uczestniczenie w różnych konsultacjach itd.

Potem druga część, drugi obszar naszej działalności to jest działalność naukowa, głównie dokonywana za sprawą zespołów problemowych, których w Radzie jest dziesięć. To jest na przykład Zespół Języka Polskiego w Medycynie, reprezentowany choćby przez panią dr Doroszewską, czy Zespół Języka Prawnego, Zespół Dydaktyczny itd. Takich zespołów jest dziesięć i tam są rzeczywiście przedstawiane różne problemy badawcze, naukowe, które potem mogą mieć jakiś walor aplikacyjny. I to jest właśnie ta działalność. Powiem, że jeśli chodzi o finansowanie, to w ostatnich latach jest chyba prawie zerowe, ale tak jak powiedziałam, oczywiście domyślamy się, że to wynika z ogólnej sytuacji finansowej Polskiej Akademii Nauk.

Kolejny obszar naszej działalności to jest taka działalność stricte kulturalna tzn. działalność polegająca właśnie na podnoszeniu świadomości językowej, organizowaniu różnych wydarzeń, kampanii społecznych itd. To właściwie od samego początku nie ma żadnego finansowania, dlatego że, powiedziałabym, po prostu to się nie mieści w zakresie działań Polskiej Akademii Nauk.

I potem mamy współpracę zagraniczną. Rada Języka Polskiego jest członkiem takiej międzynarodowej komisji EFNIL. To jest takie europejskie stowarzyszenie instytucji na rzecz języka własnego. Tam są takie ciała jak na przykład Académie Française, jak różne inne instytucje w krajach Unii Europejskiej, ale nie tylko, powołane do prowadzenia czy wspierania państwa w prowadzeniu polityki językowej. Rada jest członkiem tego ciała. Co roku bierzemy udział w konferencjach, zawsze z referatem. Teraz taka konferencja odbędzie się za pół roku w Wiedniu.

Rada Języka Polskiego przygotowuje takie, powiedziałabym, większe przedsięwzięcia, jak ostatnio reforma czy zmiany w ortografii, które wejdą w życie w 2026 r., o których wiemy, czy kiedyś, jakieś 15 lat temu była taka bardzo bliska współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej nad standardami opiniowania podręczników szkolnych, jeśli chodzi o poprawność językową. I to jeśli chodzi krótko o działalność Rady Języka Polskiego.

Natomiast chciałabym powiedzieć, że od tych 25 lat, od kiedy Rada istnieje, właściwie nawet więcej niż 25 lat, zauważamy nieustannie, że język nie ma takiej systemowej opieki państwa, znaczy, że państwo nie prowadzi takiej systemowej opieki nad językiem.

Pozwolę się odnieść trochę do tego, o czym powiedzieli państwo ministrowie, pani dyrektor. Jeśli chodzi na przykład o te działania Narodowego Centrum Kultury, o których mówił pan minister z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to powiem, że właśnie od 2011 do mniej więcej 2018/2019 r. mieliśmy bardzo dobrą współpracę z NCK i w zasadzie ten program dotacyjny i kampania społeczna „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, to było nasze wspólne dzieło. Po prostu razem je tworzyliśmy. I potem przez kilka lat Rada bardzo blisko współpracowała z Narodowym Centrum Kultury w opracowywaniu różnych kolejnych pomysłów itd.

Pan minister powiedział o ostatnich działaniach ministerstwa i oczywiście tu jeśli chodzi o organizowanie debat na temat inkluzywności czy różnych tego typu zjawisk zapobiegających, powiedziałabym, dyskryminacji, to chciałabym powiedzieć, że to jest ważne, ale to nie jest jedyny obszar, wokół którego powinny się toczyć jakieś działania językowe czy powinna być podnoszona świadomość językowa. To jest bardzo istotne i Rada też się tym w jakiejś tam mierze zajmuje, ale oprócz tego jest bardzo dużo dziedzin, które wymagałyby właśnie wsparcia bardziej systemowego, jak na przykład zmiany zachodzące w języku polskim, język a cyfryzacja powiedzmy, w jaki sposób język i nasz stosunek do języka zmienia się pod wpływem tych zmian kulturowych, które zachodzą. Jest bardzo dużo tematyki, którą można by poruszać i obszarów, w których można by działać. Natomiast ostatnio można dostrzec pewną dysproporcję, jeśli chodzi o te działania, o których pan minister wspominał, jeśli chodzi o inkluzywność, o feminitywy itd. To wszystko oczywiście jest ważne, ale mnóstwo innych rzeczy w języku też jest ważnych, a nawet powiedziałabym czasami ważniejszych.

Zawsze było tak, że Rada Języka Polskiego współpracowała z Narodowym Centrum Kultury, jak już mówiłam, przez prawie 10 lat, może trochę mniej niż 10. I wydaje mi się, że w tamtym okresie te różne działania może były takie bardziej zrównoważone, to znaczy odnosiły się do różnych sfer funkcjonowania języka, a autorzy tych różnych treści, które tam są tworzone, uzgadniali to z nami. Ja nie mówię tego dlatego, że my uważamy, że to wszystko powinno być, ale jeżeli Rada została powołana do tego, żeby wspierać państwo właśnie w prowadzeniu polityki

językowej, i tutaj Narodowe Centrum Kultury do pewnego stopnia się tym zajmuje i bardzo dobrze, że się zajmuje, to szkoda, że zrezygnowało ze współpracy z Radą. Powiem też niestety, że jednym z naszych...

Jeszcze w ramach tych działań, o których pan minister powiedział, tak to określił pan minister, że one mają trafiać do młodych intelektualistów. To oczywiście...

Podsekretarz stanu w MKiDN Sławomir Rogowski:

Też.

Przewodnicząca RJP dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Też do młodych intelektualistów. To jest bardzo dobrze, ale też dobrze byłoby pomyśleć o tzw. zwykłym człowieku, niekoniecznie młodym intelektualistcie. Ale wiemy oczywiście, że te treści docierają nie tylko tu.

Natomiast z wielkim zdziwieniem przyjęliśmy informację, że Narodowe Centrum Kultury zlikwidowało program dotacyjny „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, który działał od 2014 r. Sama była współtwórczynią tego programu, można powiedzieć, razem z ówczesną dyrekcją NCK i tamtejszym zespołem. To był jedyny program – i właściwie pierwszy w Polsce, a zatem też na świecie, jeśli można tak powiedzieć, ale oczywiście nie o to tutaj chodzi – który miał na celu wsparcie inicjatyw podnoszących świadomość językową, omawiających pewne problemy, aktywizujących też użytkowników języka na rzecz języka. Co jest ważne, te programy, ta kampania społeczna, o której pan minister tutaj wspominał, oczywiście bardzo dobrze, że ona jest, bo tak jak mówię, nigdy za dużo takich rzeczy, tym bardziej jeżeli są robione w sposób merytoryczny. Natomiast to są debaty, to są różne treści na stronie internetowej czy podcasty, czyli takie treści, które nie wymagają aktywności od odbiorców, znaczy nie wymagają interakcji. Natomiast program „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, tam były nagradzane... Zawsze ok. 300 projektów było zgłaszanych, około 10% mogło dostać dotację nie tylko dlatego, że budżet był za mały – znaczy budżet zawsze jest za mały na takie sprawy, ale nic z tym nie zrobimy – ale również dlatego, że wiele wniosków się nie nadawało, to tak można powiedzieć zwyczajnie, ale te powiedzmy 30-kilka do 40, które dostawały przez te kolejne lata dotacje, na przykład to już były działania cykliczne, które aktywizowały, które polegały na interakcji, tam było bardzo dużo ciekawych tzw. projektów czy przedsięwzięć, które na przykład polegały na tym, że... Ja podam jeden przykład z tych kilkuset czy co najmniej kilkudziesięciu, o których można by mówić na przykład w Zachodniej Polsce, czy właściwie na Pomorzu Zachodnim, gdzie wiadomo, że tam język polski dopiero zaczął funkcjonować po 1945 r., dopiero od 1945 r. zaczęli się tam pojawiać polscy obywatele, to było takie przedsięwzięcie organizowane przez jedną z gmin, a mianowicie, żeby młodzież, taka wówczas gimnazjalna czy koniec szkoły podstawowej, początek liceum, przeprowadzała wywiady z tymi najstarszymi ludźmi ze swojego otoczenia polegające na tym, że po prostu ci dziadkowie czy pradiadkowie opowiedzieli swoją historię, skąd przybyli. Sprawa historii jest tutaj oczywiście bardzo istotna, ale również zbierali to słownictwo, potem powstawały specjalne mapki, specjalne słowniki. Nikt za nich tego nie robił, tylko młodzież robiła to sama, przy współpracy z językoznawcami, którzy byli też konsultantami w tym przedsięwzięciu. I o to chodzi, o tego typu działania chodzi i temu służył program dotacyjny „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. Przyznam, że z wielkim zdziwieniem odkryliśmy, że tego programu już dzisiaj nie ma.

Pan minister wspominał też o Instytucie Różnorodności Językowej, którego też jestem członkinią, to znaczy jestem członkinią Rady Programowej. Oczywiście bardzo się cieszymy, że powstała taka instytucja, ponieważ język polski nie jest jednolity i też nie jest jedynym językiem, który jest używany w Polsce. Pewnie nie wszyscy wiedzą, że oprócz tych języków, z których istnienia wszyscy zdajemy sobie sprawę, zupełnie osobnym językiem jest polski język migowy, który też zasługuje na zainteresowanie się nim, ale już nie chcę wchodzić w szczegóły.

Jednym z celów działalności tego Instytutu Różnorodności Językowej jest na przykład koordynacja takiej współpracy instytucjonalnej na rzecz tych działań. Rada Języka Polskiego również prowadzi taką współpracę instytucjonalną z różnymi instytucjami, tylko znowu powiem, w ramach tych środków, które mamy, a naprawdę czasami ta działalność jest po prostu bardzo ograniczona, bo nie można poprosić kogoś z Rady, członka Rady czy członkinię Rady o to, żeby poświęcił dwa miesiące swojego życia na udział w różnych konsultacjach, w różnych spotkaniach, cały czas na pracę nad jakimś przedsięwzięciem, które właśnie prowadzi instytucja państwowa i do którego prowadzenia Rada została zaproszona. Po prostu wszyscy jesteśmy pracownikami a to uniwersytetów, a to innych instytucji, kilkoro z nas członków jest już na emeryturze i Rada też taką

działalność prowadzi, tylko że może sobie pozwolić na prowadzenie takiej działalności w o wiele mniejszym zakresie. A można się spodziewać, że byłaby to działalność równie istotna jak działalność właśnie Instytutu Różnorodności Językowej, jeśli chodzi o ochronę języka. Instytut Różnorodności Językowej ma się zajmować ochroną tych języków mniejszościowych, języków kolateralnych, gwar, bo to też jest ta różnorodność, to są też oczywiście odmiany terytorialne, ale zadaniem państwa polskiego jest też wspieranie ochrony po prostu języka polskiego, nie tylko ochrony języków mniejszościowych czy gwar, co też powinno oczywiście mieć miejsce i ma, i bardzo dobrze. Tutaj też właśnie prowadzenie działalności upowszechniającej, to wszystko też powinno mieć wsparcie państwa, jeśli chodzi o działania na rzecz języka ogólnego, nie tylko tych mniejszych.

Jeśli chodzi o to, o czym mówiła pani dyrektor z Ministerstwa Edukacji Narodowej, że język polski jest w programach szkolnych, że tam jest oczywiście i kultura języka, etyka, słowa... Inna sprawa, że jak możemy sądzić po obecnych studentach, jak oni byli tego uczeni, to z różnymi skutkiem. Koleżanka, pani prof. Danuta Krzyżyk, która jest w naszej Radzie i która jest właśnie przewodniczącą Zespołu Dydaktycznego i jest też egzaminatorką na maturach, kiedyś zrobiła sobie taki wykaz, proporcje, jeśli chodzi o pytania maturalne dotyczące języka, a te dotyczące literatury. W ciągu chyba trzech dni egzaminacyjnych były tylko dwa pytania dotyczące języka polskiego, z czego jedno pytanie dotyczyło środków językowych użytych w wierszu „Zosia Samosia”. To na poziomie maturalnym. Oczywiście to nie jest sprawa ministerstwa, tylko sprawa Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, to jest już troszkę co innego.

Powiedziałabym, że to, że w programach szkolnych jest język polski, że są organizowane konkursy, olimpiady, to bardzo dobrze, tylko to powinno być oczywistością. To jest po prostu oczywiste, że państwo w tym zakresie ma wspierać język polski, bo trudno sobie wyobrazić, żeby w jakimkolwiek programie szkolnym nie było języka ojczystego.

Inna sprawa, że są państwa, w których ten język ojczysty jest... Na przykład Francja, tam jest zupełnie wydzielony taki przedmiot, który się nazywa stylistique, ale to jest de facto język, to, co my nazywamy językiem polskim, sama nauka o języku. Tak, oczywiście, myślę, że to dobrze, ale to chyba nie jest to, o co by chodziło, jeśli chodzi o tę opiekę państwa nad językiem.

Jeśli chodzi o Instytut Różnorodności Językowej, to też tak sądzimy, że skoro ma tak wysoki budżet, to jest to bardzo potrzebna instytucja.

Członkini prezydium Rady Języka Polskiego dr Antonina Doroszevska:

Nie różnorodności.

Przewodnicząca RJP dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Nie różnorodności, Instytut Rozwoju Języka...przepraszam, Kolbego, chociaż wy też macie, ale...Tak, Instytut...

Podsekretarz stanu w MKiDN Sławomir Rogowski:

Jednak jest pewna różnica, pani profesor.

Pełniący obowiązki dyrektora Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej dr Anna Wotlińska:

Jest duża, ogromna.

Przewodnicząca RJP dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Jest, jest, wiem, oczywiście. Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Kolbego. Oczywiście mówię, domyślamy się i jesteśmy przekonani, że to jest potrzebna instytucja, tylko znowu, nakierowana tylko na pewien obszar używania języka polskiego, a mianowicie na używanie języka polskiego albo jako obcego, albo jako języka rodzimego, ale za granicą, prawda? Taka promocja jak najbardziej powinna być prowadzona, tylko również powinna być prowadzona taka działalność w odniesieniu do języka ojczystego.

Powiem, że w Radzie Języka Polskiego od dawna działa zespół do spraw języka polskiego za granicą, chyba tak się nazywa ten zespół, który został założony przez świętej pamięci prof. Miodunkę, teraz jest prowadzony przez kolejną członkinię Rady, prof. Żurek. I na przykład działalność tego zespołu jest ogromna. W zasadzie co miesiąc odbywają się tam takie seminaria o różnojęzyczności, one są online, ale też są na miejscu, wydawane są publikacje itd. I to wszystko jest właściwie – już kończę – za bardzo skromne środki. Tak że bardzo wszystkim państwu dziękuję.

Tak naprawdę chodzi nam o taką opiekę systemową nad językiem polskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani profesor. Otwieram zatem dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A instytut różnorodności się nie odezwie?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Instytut różnorodności.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przewidzieliśmy, że najpierw przedstawiciele ministerstw, później pani profesor...

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Ja mogę powiedzieć, nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak? Bo może będą pytania szczegółowe, to...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Od razu, od razu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jak chcecie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Od razu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To bardzo proszę. Bardzo proszę instytut różnorodności. Proszę o przedstawienie się.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Przepraszam. Zrobimy sobie szkolenie.

Dziękuję państwu przede wszystkim za zaproszenie. Dziękuję też za to, że spotkali się państwo po to, żeby porozmawiać o języku polskim i o różnorodności języka polskiego, bo wydaje mi się, że te kwestie należałoby traktować łącznie, podobnie jak naukę języka polskiego jako obcego, podobnie jak standaryzację nazw miejscowych obiektów fizjograficznych, to łączone jest z kolei z historią języka polskiego i z historią Polski – to jest komisja, która działa przy MSWiA i wbrew pozorom nie zajmuje się tylko mapami. Te kwestie należałoby również łączyć z polskim językiem migowym, o czym już mówiła pani prof. Kłosińska.

Jeśli chodzi o Instytut Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej, jak zapewne państwo wiedzą, on powstał w 2024 r. To znaczy ja dostałam powołanie 15 maja 2024 r. i od tego powołania instytucja była budowana od początku. Zapraszamy na ulicę Białostocką, jak ktoś z państwa będzie chciał nas odwiedzić.

Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że przedmiotem naszych działań zgodnie ze statutem jest różnorodność językowa Polski, to znaczy odmiany regionalne polszczyzny i języki mniejszościowe mniejszości narodowych i etnicznych, ale też mniejszości językowe, mówię tutaj o Kaszubach. Natomiast proszę też zrozumieć to, co teraz powiem, że dla mnie częścią różnorodności językowej w Polsce jest również polszczyzna. Ja absolutnie nie uchylam się od zajmowania się tym kawałkiem. Zresztą współpracowałam z Radą Języka Polskiego przez ok. 20 lat, kiedy pracowałam w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, więc znam tę problematykę, tak jak znam problematykę związaną chociażby z polskim językiem migowym, bo byłam też w Polskiej Radzie Języka Migowego w pierwszej kadencji.

I nie ukrywam, że to dzisiejsze spotkanie jest dla mnie ważne nie tylko ze względu na to, że jestem p.o. dyrektora instytutu nowej instytucji, ale również dlatego, że jestem po prostu polonistą z pierwszego wykształcenia i język polski jest dla mnie niezwykle ważny. Jak pan minister mówił o „Ojczystym – dodaj do ulubionych”, to oczywiście też wróciły wspomnienia związane z tworzeniem tego programu i rozmowami na temat języka polskiego, byłam tam też ekspertką, stąd wiem, że to, co mówiła pani prof. Kłosińska, jest prawdą, że były tam inicjatywy, które aktywizowały przeciętnych, przepraszam za to słowo, użytkowników języka polskiego do tego, aby nieco zgłębić swoją świadomość językową poza zajęciami szkolnymi, o których tutaj już też państwo wspomnieli.

Natomiast, żeby państwa nie zanudzać, Instytut Różności Językowej Rzeczypospolitej już w tym roku ogłosił program grantowy, właściwie w jakimś sensie wzorowany na „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, tylko troszkę w innym segmencie. Zresztą kiedy ogłaszaliśmy go, byłam pewna, że po prostu wystartuje ojczysty, więc w ogóle nie myśleliśmy o takich rzeczach, o których teraz się tutaj dowiadujemy.

Prócz tego prowadzimy szereg, już teraz można powiedzieć, takich projektów, wspólnych z różnymi instytucjami z różnych sektorów. Po raz pierwszy w mojej długiej pracy w kulturze udało mi się nawiązać współpracę z ośrodkiem oświatowym, czyli Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, przepraszam, bardzo długa nazwa i chyba nigdy jej nie zapamiętam. Od kwietnia będziemy prowadzić webinaria dla nauczycieli, które będą związane z odmianami polszczyzny, z odmianami regionalnymi. Zaczynamy od Mazowsza, a tak naprawdę to nawet od Warszawy, czyli od gwary warszawskiej, a później będzie Warmia i Mazury, Podlasie i inne. Mam nadzieję, że to jest taki program, który będzie rozwojowy i inne ośrodki tego rodzaju będą zainteresowane w przyszłości też tymi webinariami, które będą prowadzone dla nauczycieli głównie przez akademików. Na tych webinarach nie będzie się mówiło oczywiście o fleksji czy o słowotwórstwie, tylko o językach w ich otoczeniu kulturalnym i też otoczeniu sztuki.

Inną inicjatywą, którą, mam nadzieję, uruchomimy po tym, jak ministerstwo kultury da nam zielone światło, są stypendia, o których pan minister też wspomniał. To będzie taki segment, który będzie rzeczywiście skierowany do osób fizycznych. Wiemy, że jest bardzo duże zainteresowanie, również artystów, którzy zajmują się i pracują w sferze języka, nie mówię tylko o literaturze.

Nie będę opowiadała o wszystkim, ale kolejną bardzo ważną dla mnie rzeczą, bo to też łączy się z tym, co kiedyś, dawno temu zrobiło ministerstwo kultury, jest, można powiedzieć, reaktywacja albo unowocześnienie – naprawdę trudno mi dzisiaj znaleźć lepsze słowo – „Atlasu gwar polskich”, który był robiony przez Towarzystwo Kultury Języka Polskiego pod redakcją pani prof. Karaś. Ministerstwo kultury finansowało go w stu procentach przez dwa albo trzy lata. To były lata mniej więcej 2007-2010. Jak się państwo domyślają, interfejs – nie mam innego słowa, przepraszam – tego narzędzia bardzo się zestarzał. Mapy dialektologiczne także są do zmiany. Tak czy inaczej już rozmawiałam z panią prof. Karaś, która jest redaktorką i pomysłodawczynią tego narzędzia sprzed lat, że podpiszemy umowę o współpracy i będziemy go, można powiedzieć, budować na innych zasadach i technologicznych, ale też trzeba będzie przejrzeć ten olbrzymi, unikatowy materiał, który tam jest, z całą pewnością poprawić i mam nadzieję, że ta żywotność będzie trochę większa. Choć zawsze mam takie obawy, kiedy o tym mówię, ponieważ ten postęp technologii jest tak duży, że naprawdę trudno to teraz ocenić.

Tak że to w takim bardzo dużym telegraficznym skrócie. Nie będę już państwu opowiadała o szczegółach. Jeśli będą państwo zainteresowani naszą działalnością, oczywiście zapraszam państwa na Białostocką 22, chętnie się z państwem spotkamy.

Powiem tylko na koniec, że ta działalność Instytutu jest związana z ustawą o języku polskim, gdzie znajduje się wprost zapis o ochronie i edukacji, o gwarach, dialektach języka polskiego.

Uważam, że trzeba by go też nieco poprawić, tak powiem uczciwie, i tę ustawę również po wieloma względami należałoby już zaktualizować, ale też będziemy zajmować się różnorodnością językową z uwagi na kartę różnorodności języków Rady Europy, która została ratyfikowana przez Polskę w 2010 r. Mam nadzieję, że tak jak miło zostaliśmy przyjęci na sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, bo przecież to też jest nasz wspólny obszar z MSWiA, będzie również przez państwa miło przyjęty.

Oczywiście zapraszam państwa do współpracy, również panią profesor, która jest w naszej Radzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Formalnie otworzyłem dyskusję. O ile się nie mylę, najpierw zgłaszał się pan prof. Żmigrodzki, potem poseł Szopiński. Proszę też o zgłaszanie się. Po panu pośle Szopińskim, pani przewodnicząca Lichocka. Bardzo proszę.

Członek prezydium Rady Języka Polskiego prof. dr hab. Piotr Żmigrodzki:

Dziękuję bardzo. Nazywam się Piotr Żmigrodzki. Jestem pracownikiem Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, który już z samej swojej nazwy jest wyznaczony do tego, żeby prowadzić badania nad językiem polskim. Jestem też członkiem Rady Języka Polskiego.

Jestem redaktorem naczelnym Wielkiego słownika języka polskiego PAN, który ukazuje się w wersji internetowej już od kilkunastu lat. W tej chwili mamy około pięciu milionów użytkowników rocznie.

I właśnie w związku z tym chciałem powiedzieć coś, co może dopełniłoby obraz przedstawiony przez prof. Kłosińską. Mianowicie mogłoby się wydawać, że my oczekujemy pieniędzy dla siebie, ale tak nie jest, dlatego że, zresztą prof. Kłosińska mówiła, bardzo wiele rzeczy, które się robiło i robi i w Radzie Języka Polskiego i w tych zespołach, które ja prowadzę, robi się dzięki osobistym kontaktom, znajomościom, dzięki temu, że członkowie zespołu się lubią i są gotowi do ofiarnej pracy. I być może rzeczywiście tak powinno być, choć w innych specjalnościach to jest inaczej, ale jeżeli dochodzi do tego, że trzeba zaprojektować stronę internetową, która ma działać i przyjąć 50 tys. wejść jednocześnie, zrobić profil w serwisie społecznościowym, który obejrzy więcej niż dziesięć osób znajomych autora, do tego są potrzebni fachowcy. Nie możemy się oszukiwać. A fachowcy, czyli informatycy, specjaliści od mediów społecznościowych itd. są to osoby, które oczekują odpowiednich wynagrodzeń po stawkach rynkowych. Czyli finansowanie języka polskiego, finansowanie ochrony języka polskiego czy popularyzacja języka polskiego to jest nie tylko finansowanie właśnie przedsięwzięć, programów itd., ale to jest finansowanie strukturalne i infrastrukturalne przede wszystkim. Polszczyzna jest chyba jednym z niewielu języków na pewno w Europie Środkowej, a też i szerzej, które nie mają takiego strukturalnego finansowania przez państwo. To znaczy tego rodzaju, że jest słownik narodowy, jest Korpus Tekstów Narodowy. Oba te przedsięwzięcia, tzn. słownik, który ja robię, który w tej chwili zbliża się do 100 tys. haseł, jest finansowany na zasadzie konkursów grantowych. Mamy jakieś tam pieniądze przez 3 lata powiedzmy, potem musimy pisać wnioski i ścigać się o pieniądze z różnymi małymi przedsięwzięciami, a w tym czasie zespół albo przymiera głodem, albo się rozpada.

Podobnie nie mamy stałego zespołu, który tworzyłby Narodowy Korpus Języka Polskiego, korpus komputerowy, który jest bezcennym źródłem do wszelkiego rodzaju badań, ale także i zwykli użytkownicy języka mogą z niego korzystać. Korpus taki też był finansowany w latach 2007-2012, później była przerwa, później powstał korpus lat 2011-2020, bo też uzyskano grant i teraz znowu jest przerwa.

Ważną kwestią są więc nie tylko programy, nie tylko inicjatywy, ale właśnie finansowanie strukturalne i przede wszystkim infrastrukturalne, tj. infrastruktura informatyczna dla tych narzędzi językowych, które przydadzą się każdemu. To, że do mojego słownika wchodzi 5 mln. osób rocznie, to nie są tylko – jak tutaj mówiono – młodzi intelektualiści, to są również starsi intelektualiści, a nawet są to młodzi i starsi nieintelektualiści. Jest to słownik dla każdego, ale żeby on działał, to te pieniądze muszą być zapewnione. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szopiński.

Poseł Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni goście, ja krótko chciałem tylko wyrazić ubolewanie, że Narodowe Centrum Kultury skasowało programy wspierające kulturę języka polskiego.

Mam takie szczegółowe pytanie do państwa. Jednym z najbardziej prestiżowych i najstarszych wydarzeń artystycznych od lat był Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, którego zadaniem było pielęgnowanie kultury języka polskiego. On przeżywa ogromne trudności, właśnie finansowe. Organizatorem jest Towarzystwo Kultury Teatralnej i od lat jest z coraz mniejszym dofinansowaniem, nad czym bardzo ubolewam, bo to bardzo ważne wydarzenie organizowane od lat 50.

Czy państwo coś na ten temat wiedzą i czy Rada, czy ewentualnie instytucje zajmujące się językiem polskim wspierały i wspierają w jakikolwiek sposób ten ogólnopolski konkurs? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję. Bardzo mnie zaniepokoiły słowa, zwłaszcza pani prof. Kłosińskiej. Z pani wystąpienia wyraźnie wynika, że mamy w tej chwili jakiś problem systemowy, instytucjonalny, nie wiem, ideologiczny z ochroną języka polskiego, ogólnego. Tak pani wyraźnie powiedziała, pani profesor.

Ja rozumiem, że ważne są dialekty, gwary. Oczywiście w Polsce oprócz języka polskiego nie ma żadnych innych języków, ale gwary, różnorodność to są bardzo ważne rzeczy.

I to jest oczywiste, że należy rozwijać wsparcie instytucjonalne dla badań, zwłaszcza że mamy do czynienia z dużym zamieszaniem w tym obszarze, ale to właśnie odnosi się do pierwszej części tej tezy, że ochrona języka polskiego, ogólnego, jak pani powiedziała, czyli po prostu naszego języka polskiego jest w tej chwili osłabiana. I to w kontekście tajfunu zagrożeń związanego ze współczesnością, ze zmianami, z dynamiką tych zmian. I to jest bardzo niepokojące, bo szczerze mówiąc ja nie wiedziałem, że są jakieś zmiany w NCK dotyczące konkursów, tak?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jest nowy program.

Przewodnicząca RJP dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Znaczy nie ma ojczystego.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Cały program zlikwidowali.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czyli ojczystego nie ma?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie ma.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bo z tego, co pan minister powiedział, to nie wynikało.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ostatni zakończył się, jak sprawdziłam, w styczniu 2024 r.

Posel Piotr Gliński (PiS):

I później nie było kontynuacji, nie ma kontynuacji. No to ja nawet tego nie wiedziałem, mimo że staram się monitorować wszystkie te dewastacje i czystki, które są obecnie przeprowadzane. Pan minister o tym nie powiedział. Pan minister powiedział, jakby to ojczysty dalej był kontynuowany. No jest to szok dla mnie, szczerze mówiąc. I nie rozumiem, bo ja wiem, że polskie państwo powinno jeszcze więcej pewnie wspierać. Jest prawdą też, że przecież jest wiele innych programów ministra, które dotyczą tych sfer. I później w zależności jak one są realizowane, a jest wiele wątpliwości co do tego, jak w tej chwili to jest realizowane, to albo konkursy recytatorskie mają wsparcie, albo nie mają, bo mogą mieć wsparcie przecież w różnych innych programach.

Ale jeżeli jest prawdą, że ministerstwo świadomie zlikwidowało program i konkurs „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, który był jednak od 2011 r., tak chyba ktoś wspominał, realizowany jako rzecz zupełnie oczywista, no to mamy do czynienia ze skandalem.

I druga sprawa dotycząca Instytutu Różnorodności Językowej. Pisałem interpelację w tej kwestii i po pół roku istnienia tego Instytutu otrzymałem informację, że Instytut zatrudnia sześć osób, w tym dwie merytoryczne. I przygotowuje się do programu. Dzisiaj usłyszeliśmy, że pierwszy program pilotażowy, został ogłoszony prawie po roku. Nie chcę krytykować, bo nie znam... Zbyt mocno nie chcę krytykować, ale zadaję pytanie, czy to na pewno jest właściwa intensywność pracy.

Może poprosilibyśmy jednak o pisemną informację na temat tego, co Instytut robił w ostatnim czasie. Po tej odpowiedzi na interpelację, która faktycznie była już parę miesięcy temu, to w zasadzie można było tylko rozłożyć ręce. Sześć osób zatrudnionych, jeszcze raz powtarzam, w tym tylko dwa stanowiska merytoryczne. Ja wiem, że on został powołany głównie z powodów ideologiczno-programowych, nazwijmy to, ale właśnie konsekwencją tego jest ta teza, która wybrzmiała z bardzo, co prawda, delikatnie formułowanych ocen przez panią prof. Kłosińską, że mamy bardzo poważny problem z ochroną języka polskiego. Tak, trzeba się zajmować odmianami, to jest bardzo ważne i piękne także kulturowo, ale odmianami języka polskiego. Natomiast ogólny język, jak pani to określiła, jest pod niedostateczną ochroną.

Faktycznie taka konstatacja w Sejmie Polskim na posiedzeniu naszej Komisji, to jest bardzo poważna sprawa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ja również z dużym zaniepokojeniem przyjąłam słowa pani profesor o likwidacji programu „Ojczysty – dodaj do ulubionych” i bardzo proszę pana ministra, być może nie teraz, po konsultacji z dyrektorem Narodowego Centrum Kultury, o przedstawienie informacji na temat powodów, dla których ten konkurs został zlikwidowany, tego czy będzie on realizowany w innej formie, czy są jakieś inne programy, które realizują dokładnie te cele.

To był bardzo ważny program. To był program, w którym brały udział i domy kultury, i koła gospodyń wiejskich. To był program, który naprawdę podchodził do tematu polszczyzny bardzo kreatywnie, angażował grupy osób, które być może same nie zainteresowałyby się tym. Uważam, że to jest wielka strata, więc proszę o przedstawienie informacji. Niekoniecznie teraz. My jako Komisja na pewno jesteśmy w stanie poczekać, byleby to była kompleksowa odpowiedź, może być na piśmie.

I druga sprawa. Też bardzo prosiłabym o odpowiedź na temat tego, czy i w jaki sposób... Bo w chwili obecnej Narodowe Centrum Kultury współpracuje z Radą Języka Polskiego. I dlaczego, bo rozumiem, że pani profesor powiedziała, że to się nie dzieje. Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego dyrektor Narodowego Centrum Kultury podjął taką decyzję. Co nim powodowało? Bo sytuacja, w której najważniejsze instytucje zajmujące się naszą kulturą nie współpracują, jak rozumiem, z powodów jednostronnych, jest co najmniej budząca niepokój. Więc też myślę, że to jest sprawa, która powinna zostać wyjaśniona. Chyba nie ma przedstawiciela Narodowego Centrum Kultury, bo nie widzę pana dyrektora Piaskowskiego. Być może warto pomyśleć o jakimś dodatkowym posiedzeniu Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, na koniec, ponieważ mogą być jeszcze inne pytania. Teraz pani przewodnicząca Lichocka, bardzo proszę.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Pan Krzysztof Mieszkowski.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję państwu za te informacje.

Oczywiście tak jak zwrócił uwagę pan Piotr Gliński czy pani poseł Gosek, to jest skandal, że został zlikwidowany program w Narodowym Centrum Kultury. Ale ja bym nawet nie zadawała pytania dlaczego, bo ja odpowiedź mniej więcej znam. Mamy do czynienia z ignorancją i z barbarzyństwem. W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego mamy do czynienia z ekipą, która tak naprawdę nie jest zainteresowana ani dbaniem o polską kulturę, o jej wysoki poziom, ani dbaniem o język polski.

Nieraz krytykowałam Radę Języka Polskiego za niekiedy zideologizowane, moim zdaniem, opinie czy decyzje, ale teraz bardzo chciałam podziękować pani profesor za to wystąpienie, ponieważ zwróciła pani uwagę na najważniejsze sprawy w tej chwili i słusznie pani zwróciła uwagę, że to, że tu przedstawiciele rządu mówią, że przecież język polski jest nauczany w polskich szkołach, jest tak naprawdę skandalicznym postawieniem sprawy.

Panie ministrze, nie chcę się nad panem pastwić, ale chciałabym poprosić, żeby w przyszłości umiał pan powiedzieć parę zdań nie z kartki. Może wtedy nie popełni pan błędów, które ktoś panu napisał i mam nadzieję, że wyciągnie pan konsekwencje wobec tych ludzi, którzy przygotowali panu to niedobre wystąpienie. Być może umie pan powiedzieć od siebie o podlegających panu sprawach jednak składniej. To, co pan przedstawił jest kompromitujące, jeśli chodzi o informacje na temat polityki państwa wobec ochrony języka polskiego i polszczyzny. Zastosował pan... A, nie będę się pastwić. Już. W każdym razie to, z czym mamy do czynienia, to są działania ludzi, którzy nie są zainteresowani ochroną języka polskiego.

Chciałam też zwrócić uwagę, bo to trzeba sprostować, śląski jest gwarą, nie jest językiem. Panie ministrze, proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. W Polsce, oprócz języka polskiego, mamy język kaszubski. To zostało uznane również przez językoznawców.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Śląski powinien uzyskać status języka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, proszę pani. Jeżeli chcecie mówić gwara, no to idźta na miedzę i se godejcie. Natomiast to jest dialekt, to jest gwar, nie język. Ja rozumiem, że chłopskie korzenie są teraz modne. W tej ideologii lewicowej jest to bardzo wyraźnie podkreślane, więc godejta sobie. Proszę bardzo, mnie to nie przeszkadza. Tylko nie mówcie, że jest to język polski, że jest to jakiś oddzielny język, bo mazurzenie czy dialekt, te zmiany w języku w gwarze śląskiej są odmianą języka polskiego i instytut różnorodności języka polskiego i polszczyzny, jak sądzę, również ma na uwadze te pokrewieństwa między różnymi gwarami i dialektami.

Ja mam takie wrażenie, że tutaj zupełnie na spokojnie zostało właśnie zdemaskowane to barbarzyństwo i ignorancja. Jestem bardzo zaniepokojona dalszymi losami, ponieważ ministerstwo kultury już nie tylko w publicystyce czy w opiniach ludzi związanych z moim obozem politycznym, ale przecież również z obozem Koalicji 13 grudnia – wystarczy przejrzeć artykuły w „Rzeczpospolitej” czy w „Gazecie Wyborczej” – jawi się jako instytucja głupich grantów, że zacytuję jeden z tytułów. A słowo ministra tak ideologicznie wmawiane nam i propagandowo powtarzane zaczyna się kojarzyć z osobą o nienajwyższych kompetencjach merytorycznych i intelektualnych. Do tego państwo prowadzi. Ministra znaczy głupota. Za chwilę tak będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, bardzo bym prosił do rzeczy.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Są granice, naprawdę. Pani nie przestrzega żadnych.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, ja mówię o wrażliwości językowej, do której się przyczyniacie.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Pani nie ma takiej wrażliwości.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Do której się przyczyniacie i musi pani to po prostu przyjąć...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Nie, nie muszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ponieważ to naprawdę widać nie tylko w opiniach osób związanych z opozycją.

Chciałbym zaapelować o to, żeby jednak ktoś poruszył tym ministerstwem, żebyście się państwo wreszcie zaczęli zajmować polską kulturą na takim poziomie, na jakim Polska zasługuje. Ja wiem, że być może wymagam rzeczy, które przekraczają państwa możliwości, ale proszę o posłuchanie tego apelu. Naprawdę najwyższy czas na jakieś oprzytomnienie na Krakowskim Przedmieściu, w tym pałacu, gdzie mieści się ministerstwo kultury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za apel. Pan poseł Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję za udzielenie głosu. Zostały wypowiedziane takie słowa: przez pana posła Glińskiego – dewastacja, przez panią Lichocką – skandal, kompromitacja, barbarzyństwo...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ignorancja.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Ignorancja, głupota. To jest właśnie taki pułap, który niestety osiągnęliśmy na tej Komisji. I z przykrością to rejestruję, że bardzo trudno tak naprawdę odnieść się do meritum sprawy, do istoty, do sensu tego, o czym dzisiaj rozmawiamy.

Myślę, że najistotniejsze pytanie, jakie dzisiaj trzeba postawić państwu reprezentującym ministerstwo i Radę Języka Polskiego, także PAN: ile pieniędzy potrzebujecie na swoją pracę? Proszę nam wyartykułować tę kwotę, wymienić ją, w jakiś sposób ją tutaj zdefiniować, tak żebyśmy mieli świadomość tego, na jakim poziomie finansowym państwo potrzebujecie poruszać się, żeby prowadzić swoją pracę w sposób odpowiedzialny i sensowny. To jest jedna rzecz.

Natomiast to co dotyczy języka polskiego w ogóle, oczywiście my zajmujący się językiem polskim w Komisji Kultury, ale w szeroko rozumianej przestrzeni kultury mamy ten sam problem, z którym na przykład od wielu lat zмага się Francja, która też bardzo intensywnie próbuje wyeliminować ze swojej przestrzeni publicznej wszelkiego rodzaju anglicyzmy. Na przykład najbardziej prestiżowy Festiwal Teatralny na świecie w Awinionie w ogóle wycofał się i zrezygnował z napisów angielskich w trakcie przedstawień, mimo że na festiwal przyjeżdżają ludzie z całego świata, głównie posługujący się językiem angielskim. Ta konfrontacja prowadzona jest na różnych poziomach i myślę, że taka strategia, o której powinniśmy rozmawiać czy polityka językowa jest absolutnie niezbędna. Ja się z tym zgadzam i uważam, że ona powinna być jakoś mocno i realnie wpisana zarówno w badania językoznawców, w badania ludzi zajmujących się pracą nad językiem, ale także socjologia języka jest niezwykle istotna jako pewien mechanizm, który może nam uświadomić, w jaki sposób język polski może być źródłem naszej satysfakcji, za przeproszeniem, narodowej.

I na przykład wyobrażam sobie taką sytuację, że w jakimś momencie dojdziemy do tego, żeby przepisywać klasykę polską, na przykład Wyspiańskiego czy Przybyszewskiego, Młodą Polskę, która w wielu przypadkach właściwie jest nie do czytania, jest niezwykle trudna, jest napisana hermetycznym językiem, patrząc na to z punktu widzenia współczesnego czytelnika, czy kogoś, kto chodzi do teatru. Francuzi już dawno się z tym uporali i oni przetłumaczyli na przykład Moliere'a na współczesny język. Podobnie robią Anglicy ze sztukami Shakespeare'a. Więc tych działań jest naprawdę wiele, można je uruchomić. Teatry i instytucje kultury są z pewnością otwarte na tego rodzaju perspektywę, ale tej perspektywie, tej pracy i tej strategii, tej polityce, musi towarzyszyć taka bardzo zdeterminowana, zdecydowana polityka kulturalna. Przez osiem lat mieliśmy z tym ogromny problem, jak wszyscy wiemy. Cenzura była przecież normą w tamtym czasie.

Dzisiaj przy otwieraniu tych rozmaitych przestrzeni, które są niezwykle ważne dla naszej tożsamości kulturalnej, język polski powinien być tym narzędziem strategicznym, jak mi się wydaje. Ale oczywiście też musimy mieć świadomość tego, w jaki sposób świat funkcjonuje. Nie jesteśmy oderwani od świata, wyizolowani. Pewne reguły trzeba akceptować, a z niektórymi regułami tej rzeczywistości może walczyć. To świat jest skandalem, a nie kultura czy sztuka, czy ludzie, którzy tym się zajmują. Musimy po prostu mieć wiele jakiejś determinacji wewnętrznej, żeby uregulować pewne zasady funkcjonowania języka polskiego w instytucjach, tak jak jest w przypadku Francji. Oni w 1994 r. powołali do życia taką ustawę, która bardzo skutecznie zatamowała napływ właśnie anglicyzmów i rozmaitych nazw angielskich. Zwróćcie państwo uwagę na to, jak wyglądają dzisiaj polskie miasta. One są przecież nasycone rozmaitymi angielskimi nazwami. Ja nie daję zgody na to, ale oczywiście akceptuję to jako pewien fakt, z którym nie wiem, czy można walczyć, czy trzeba walczyć, czy to jest po prostu pewien folklor kulturalny, z którym będziemy się zmagać już do końca naszych dni.

Proszę więc odpowiedzieć na pytanie, ile pieniędzy potrzeba na to, żeby Rada Języka Polskiego mogła skutecznie pracować nad zadaniami, które wyznaczyła ustawa o języku polskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pieniądzy pewnie im więcej, tym lepiej.

Sytuacja jest taka, zgłosiła się jeszcze pani poseł Augustyn. Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze? Chciałbym zamknąć listę w tej części.

Pani poseł Augustyn, zamknięta lista i później odpowiedzi naszych gości. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy jest możliwość odpowiedzi na pytanie, które postawił na koniec swojej wypowiedzi pan poseł Mieszkowski, bo im więcej tych pieniędzy by było, tym lepsze byłyby działania, więc prawdopodobnie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno dużo. Ale myślę, że trzeba zacząć działać także w sposób systemowy.

25 lat stuknęło ustawie o języku polskim. Na bazie tej ustawy działa m.in. Rada Języka Polskiego. Myślę, że to jest dobry czas, ćwierć wieku to jest naprawdę bardzo dobry czas na to, żeby dokonać pewnych podsumowań, zastanowić się co jest do zmiany, co nie. Z całą pewnością sposób finansowania, sposób współpracy z innymi instytucjami, czy też odpowiedzialność państwa. Chyba ten instrument powinniśmy wykorzystać jako pierwszy, przygotować tę ustawę.

Wiem, że rozmowy na ten temat już się toczą, że jakieś założenia tej ustawy już są, więc to jest moim zdaniem bardzo ważne, bo to jest to coś, co możemy zrobić natychmiast, motywując jednocześnie decydentów do tego, aby faktycznie w planowanych budżetach budżet dla Rady Języka Polskiego już był uwzględniony. Ale nie tylko dla RJP, dla wszystkich instytucji, które zajmują się rozwojem języka czy ochroną języka, które badają ten język, które czuwają nad nim. Więc z całą pewnością to jest jakiś pierwszy krok, który przynajmniej ja widzę i mam nadzieję, że zostanie jakoś potwierdzony. Nieniszczenie także tych instrumentów, które są do tej pory. Ciekawa jestem samej kwestii dotyczącej konkursu, czy też naboru kolejnych wniosków do „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. To bardzo ważna kwestia i bardzo warto o niej rozmawiać.

Natomiast myślę, że powinniśmy właśnie rozmawiać w taki sposób, co możemy zrobić dobrego, co powinniśmy zrobić, co jest najbardziej pilne do wykonania, nie obrzucając się tutaj żadnymi inwektywami. Był czas na dorzucenie pieniędzy dla Rady, można było te działania przez wiele lat wcześniej zintensyfikować na tyle, że dzisiaj nie byłoby problemu i rozmawiania o tym, czy w ogóle jest jakiegokolwiek fundusz na zatrudnienie choćby sekretarki, czy kogokolwiek, kto jest w stanie organizować pracę w jednej, drugiej czy w innej instytucji.

Naprawdę myślę, że naszą odpowiedzialnością powinno być to, żebyśmy wspólnie usiedli i to, co można naprawić natychmiast, więc dowiedzieć się dlaczego nie ma naboru wniosków do konkursu, czy też czegoś, co nie...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bo konkurs został zlikwidowany. Odwracacie kota ogonem...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Pani poseł, naprawdę, ja panią bardzo proszę. Jeśli mieliście osiem lat, to można było naprawdę zadbać o to, żeby instytucje dostawały tyle pieniędzy, żeby tymi pieniędzmi można było zarządzać mądrze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Co pani w ogóle opowiada? Program był za naszych czasów.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Program był i miał źródło finansowania.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Świetnie i za waszych czasów Rada nie dostawała pieniędzy, tak jak nie ma ich teraz. Więc naprawdę, proszę nie krzyczeć teraz, bo to nie ma najmniejszego sensu. Sensem jest to, żebyśmy wspólnie mogli usiąść i porozmawiać o takich rozwiązaniach, które zapisane w formie ustawy pozwolą działać tym, którzy chcą opiekować się językiem polskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz odpowiedź ze strony naszych gości.

Zgłasza się pani dyrektor Wotlińska, zgłasza się pan minister Rogowski i pani profesor. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Ja bardzo krótko, dziękuję bardzo. Myślę sobie, że na koniec może powiem, że dla mnie bardzo ważne jest to, o czym już mówiliśmy, czyli współpraca. Naprawdę wydaje mi się, że takie działanie punktowe nie przynosi rezultatu jak widzimy. Wydaje mi się, że powinien być lepszy przepływ informacji i być może rzeczywiście tutaj jest duża praca do wykonania.

Natomiast jeśli chodzi o Instytut, chciałabym zapewnić pana ministra Glińskiego, ja nie wiem skąd pan ma te informacje. Domyślam się, że z ministerstwa, nie znam autora. Natomiast to nie jest tak, że Instytut zatrudnia dwie osoby, w tym, przepraszam...

Przewodnicząca Rady Języka Polskiego dr hab. Katarzyna Kłosińska:

Sześć.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Sześć, w tym dwie merytoryczne. Nie, wszystkie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Sześć, w tym dwie merytoryczne. Taką odpowiedź dostałem na interpelację.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Ja rozumiem, panie ministrze, tylko proszę teraz zrozumieć, że jestem zaskoczona. To znaczy powiem tak – tak nie jest. Oczywiście nie mamy dużego zespołu, dlatego że Instytut się rozwija i zatrudniane są osoby, tak jak, że tak powiem, jest praca dla nich. Wbrew temu, co tutaj pani profesor powiedziała, nie mamy dużego budżetu, to jest 3,5 mln zł, więc nie mogę sobie pozwolić na to, żeby zatrudniać jakieś straszne tłumy ludzi, ale są zatrudniane, wszyscy są ekspertami. A program grantowy tak naprawdę powstawał już w listopadzie, przez cały grudzień w zasadzie konsultowaliśmy go z ministerstwem kultury i został ogłoszony w styczniu, a więc mniej więcej po pół roku działania Instytutu. Więc też nie wiem, skąd wziął się ten rok. Tak jak pan minister powiedział, program jest teraz realizowany i mam nadzieję, że 11 kwietnia będą już efekty tego programu.

Ale oczywiście panie ministrze, dziękuję za tę informację i zapraszam też...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ile w końcu osób pracuje?

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

W tej chwili pracuje osiem osób, dwie na umowę zlecenie i mamy teraz trzy nabory na nowe stanowiska związane m.in. z wydawnictwami właśnie z...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To była precyzyjna informacja. Sześć plus dwie, o których pani mówi, to jest osiem. A dwie na umowę zlecenie.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

W każdym razie tak czy inaczej zespół się rozwija.

To znaczy ja nie mogę sobie pozwolić na to, żeby zatrudniać osoby, które, przepraszam, że powiem wprost, nie będą miały co robić. Osoby są zatrudniane do zadań, a nie odwrotnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Żeby być zatrudnione.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Żeby być zatrudnione.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Pełniąca obowiązki dyrektor IRJR dr Anna Wotlińska:

Więc stąd tak to wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Teraz pan minister Sławomir Rogowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiDN Sławomir Rogowski:

Szanowni państwo, tu pojawiła się taka myśl ze strony pana przewodniczącego, żeby przesłać ten materiał w formie elektronicznej. Skorzystamy z okazji i uzupełnimy go na tyle, żeby był bardziej precyzyjny, bardziej zrozumiany, żeby ta komunikacja odbywała się po prostu w lepszy sposób.

Myślę, że ten materiał, który prześlemy, wyjaśni wiele nieporozumień, które także mogły powstać z racji mojego nie dość precyzyjnego czytania, za co przepraszam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pani prof. Kłosińska.

Przewodnicząca RJP dr hab. Katarzyna Kłosińska:

O, teraz tak, już dobrze. Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim państwu za zainteresowanie tą sprawą, za wszystkie głosy. Ja chciałabym tylko tak gwoździć jeszcze uściślenia. Pan minister powiedział, że ochrona języka polskiego jest teraz osłabiona. Powiedziałabym, że zawsze była słaba. To znaczy odkąd powstała ustawa o języku polskim i przyznała Radzie mnóstwo obowiązków, w zasadzie nie była wskazana... Właściwie tam chyba w ogóle nie ma wskazanego finansowania, ale to już nieistotne. W każdym razie nie było systemowego wsparcia nad językiem. Były tylko przypadkowe działania. Jedne bardzo dobre, jak na przykład jeśli chodzi o ojczysty, który powstał, jak przypominam, w 2011 r., to nie było systemowego wsparcia przez cały czas.

I muszę powiedzieć też, że co dwa lata przychodziłam do komisji sejmowej i senackiej ze współpracownikami w sprawie choćby sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego, które Rada przygotowuje dla potrzeb Sejmu i Senatu. I za każdym razem starałam się, czy to w trakcie posiedzenia, czy w kulisach, zainteresować państwa posłów tą sprawą, właśnie sprawą nie tylko Rady, ale tak jak już mówiłam wielokrotnie, takiego systemowego wsparcia. Nigdy się to w ogóle nie spotkało z zainteresowaniem. I muszę powiedzieć, że bardzo się cieszę, że dopiero państwo poczuli wagę problemu i że tak się dzieje teraz, jak się dzieje. Tylko to chciałam powiedzieć.

Jeszcze raz dziękuję i oczywiście całkowicie zgadzam się z panią poseł Augustyn w tych sprawach, o których pani powiedziała, że to wymaga głębszych działań, ustawy i nie tylko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Panie i panowie, wyczerpaliśmy punkt drugi porządku dziennego i chciałbym podziękować gościom, bo czeka nas jeszcze kolejny punkt. Nie sądzę, żeby państwo byli zainteresowani dalszym uczestnictwem. Macie swoje obowiązki. Tak że raz jeszcze dziękuję i do zobaczenia pani profesor, panie i panowie. Do zobaczenia.

Panie i panowie, punkt trzeci obejmuje prezentacje tematów, które wpłynęły do sekretariatu Komisji. Chodzi o propozycje tematów kontroli do planu pracy NIK na rok 2026.

Propozycje, które wpłynęły do tej pory wyglądają następująco. Ze strony pani poseł Doroty Olko oraz pani poseł Darii Gosek-Popiołek jest to przeprowadzenie kontroli w Bibliotece Narodowej w zakresie 1. zatrudniania i wynagradzania w BN, 2. zasadności i prawidłowości zakupów przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową, w szczególności kolekcji Biblioteki Ordynacji Zamojskiej oraz archiwum Anny Teresy Tymienieckiej w latach 2007-2024, 3. zasadności i prawidłowości przeprowadzonych w BN inwestycji i remontów w latach 2007-2024. Zakresowo to bardzo rozległa kontrola i nie wiem, co NIK na to, jak to konweniuje z ich uprawnieniami.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Po co wy to robicie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle... Kolejny projekt zgłoszony przez pana posła Bronisława Foltyna i dotyczy on kontroli w Stowarzyszeniu Autorów ZAiKS i ta kontrola miałaby obejmować: punkt pierwszy, prawidłowość i rzetelność w zakresie repartycji wynagrodzeń przysługujących autorom, punkt drugi, analiza wykonania działań naprawczych wobec nieprawidłowości ujawnionych podczas kontroli NIK przeprowadzonej w ZAiKS w 2023 r., trzy – prawidłowość i zasadność wydatkowania środków finansowych na cele inne niż te, które wynikają ze zobowiązań finansowych wobec autorów.

Kolejny projekt zgłosił pan poseł Henryk Szopiński. W zasadzie są to dwa projekty, ale być może NIK, jeżeli zdecyduje się na podjęcie tych dwóch, połączy to. Punkt pierwszy – kontrola w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w zakresie przyznawania koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych w latach 2023-2024. Punkt drugi – kontrola także w KRRiT dotycząca podziału i przekazywania środków pochodzących z abonamentu radiowo-telewizyjnego mediom publicznym w latach 2023-2024.

Ostatnia propozycja, która wpłynęła pisemnie, jest to propozycja z mojej strony. Jest to kontrola utworzenia i działalności Instytutu Pileckiego wraz z projektami krajowymi oraz zagranicznymi, w tym pozyskania i wykorzystania nieruchomości w Nowym Jorku i Rapperswilu.

Zwracam się z pytaniem do pań i panów posłów, czy z państwa strony są jeszcze jakieś propozycje? Nie, nie ma.

Czy państwo chcą dyskutować na ten temat?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym podyskutować na temat procedowania tych pomysłów, ponieważ pan przewodniczący zaskoczył nas na przykład tymi propozycjami. Nie były one rozesłane do posłów

parlamentarzystów. Nie mogliśmy się nad tym spokojnie zastanowić. Jesteśmy stawiani teraz przed faktem dokonanym. Ja jestem też w prezydium Komisji. Nie zwołał pan prezydium Komisji, żeby przedstawić te wnioski.

Wydaje mi się, że jeśli chodzi o taką procedurę działania, to jest niedobre. Ja w każdym razie nie zetknęłam wcześniej z się z tym, co pan dzisiaj przeczytał i trudno mi się teraz do tego odnieść. Być może na przykład kontrola w ZAiKS byłaby jak najbardziej wskazana i godna poparcia. Kontrola NIK w Krajowej Radzie chyba już trwa. Wydaje mi się, że czytałam taką informację prasową, że NIK siedzi już w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, tak że być może to jest w ogóle bezprzedmiotowe. Ale nie mieliśmy szansy spokojnie się nad tym zastanowić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, odpowiadam. W poprzedniej kadencji też wysyłałem propozycje i nie przypominam sobie, że one były rozsyłane i w zasadzie wszystkie propozycje, które zostały zgłaszane, były kierowane do właściwej komisji, bo to ona, a nie my podejmujemy decyzję, żeby przekazać to do...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Rekomendujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rekomendujemy. Ta komisja rekomenduje Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mamy prawo do zapoznania się.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli rozumiem, że pani zgłasza sprzeciw wobec procedowania tej kwestii? Jeżeli tak, to głosujemy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym, żebyśmy przełożyli to na przyszłą Komisję, jeśli można, bez...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, to jest termin obligatoryjny dla drugiej Komisji.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Komisję mamy jutro.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jutro mamy inne zadania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mamy jutro Komisję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Mamy jutro Komisję, ale mamy inne zadania. Jeżeli pani się nie zgłasza...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To nie jest długa sprawa.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To ja zgłaszam wniosek o przegłosowanie zgłoszenia tych projektów.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę sprawdzić kworum. Teraz, nie czekać.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Głosujemy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie możemy głosować, bo nie ma kworum.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Jest kworum. 11.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jest kworum?

Posel Daria Gosek-Popiolek (Lewica):

Według mnie jest 13 a kworum jest od 11.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

11 jest kworum.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Naprawdę? Została zwiększona...

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Właściwie 10, bo jest 30 posłów. Czyli 1/3 – 10 posłów.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

30 posłów, czyli ile jest kworum?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

1/3 z 30 jest 10.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Mówię, tak, 10.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Jest, jest, głosujemy.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Co głosujemy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosujemy. Jeżeli...

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Ale co? Ale jaki wniosek?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja jestem przeciwna procedowaniu tego teraz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosujemy za skierowaniem zgłoszonych propozycji.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja mam wniosek formalny o przeniesienie tego punktu na jutrzejszą Komisję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest wniosek formalny. Wobec tego kto jest za przyjęciem? Proszę o uruchomienie systemu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest w ogóle nie w porządku, że...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Lichocka zgłosiła wniosek formalny o przeniesienie tego punktu na jutrzejszą Komisję.

Przepraszam. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem poseł Lichockiej o przeniesienie tego punktu na jutrzejsze posiedzenie Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 13 posłów. Za wnioskiem pani poseł Lichockiej było 3, przeciw 10 parlamentarzystów. Wniosek nie przeszedł.

Głosujemy teraz rekomendacje Komisji dla wniosków przedstawionych na piśmie.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Wszystkich czy pojedynczo?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wszystkich.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

Już, momencik, już.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kto z pań i panów posłów jest za zarekomendowaniem przedstawionych na piśmie wniosków do planu pracy NIK w 2026 r.? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 13. Za rekomendacją było 10 parlamentarzystów, przeciwko 1 osoba, 2 osoby się wstrzymały.

Rekomendacja zostanie przedstawiona na piśmie. Informuję, że na tym...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, chciałam tylko powiedzieć, że ogranicza pan możliwość pracy merytorycznej w tej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za tę uwagę.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Komisja zadecydowała, cała.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nic nowego, ignorancja, barbarzyństwo. Brak możliwości merytorycznej dyskusji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo. Jutro ponownie się spotykamy.